PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 15 października 1930 r. Nr. 236.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

L'Echo de Paris 11.X, zamieszcza korespondencję z zachodnich kresów Polski p. Paul Bourson'a. Autor zastanawia się nad przyszłemi wyborami i dysproporcją, istniejącą pomiędzy małą ilością Niemców w „korytarzu", a stosunkowo dużą liczbą niemieckich mandatów do Sejmu R. P. (ostatnio było ich 3 na 11 polskich) i dochodzi do przekonania, że jest to rezultat z jednej strony zwartości Niemców, którzy podlegają żelaznej dyscyplinie wewnętrznej, a z drugiej strony — wielkiej ilości partyj polskich. Gdyby obecnie w listopadzie miała się powiększyć ilość mandatów niemieckich na skutek tego właśnie rozproszenia Polaków, sprawiłoby to wielce niekorzystne wrażenie na całym świecie i dopomogłoby niemieckiej propagandzie rewizjonistycznej.

ABC 9.X, dnonosi w kronice, że Polska w październiku obchodziła dziesiątą rocznicę zawieszenia broni z Rosją. Bolszewicy korzystając z nieustalonych granic Polski w r. 1920 napadli na nią, na co Polska odpowiedziała wyprawą na Kijów. Wobec jednak przeważających sił bolszewickich musieli się Polacy cofnąć o 600 km. Świat zachodni — prócz Francji — patrzył z dziwną obojętnością na chwilowe niepowodzenie Polski, pomimo że nad Wisłą rozgrywały się losy Europy. Pod wpływem propagandy bolszewickiej robotnicy nie chcieli wyrabiać ani przewozić amunicji dla Polski. Mimo to wojsko polskie w sile 5 i pół dywizji pod dowództwem marsz. Piłsudskiego przerwało front rosyjski, a piechota polska w ciągu 7 dni przebyła 250 km. i wzięła do niewoli 66.000 jeńców, setki dział i tysiąc ciężkich karabinów maszynowych. Cud nad Wisłą ocalił Europę przed najazdem bolszewickim; Niemcy były wtedy rozbrojone i podminowane propagandą komunistyczną, tak że w wielu miastach niemieckich czekano na upadek Warszawy jako na sygnał obwołania dyktatury proletarjatu w Niemczech. Dzięki stanowczemu zwycięstwu Piłsudskiego uzyskała Polska dzisiejsze granice a w nich powstała potęga 30 miljonów mieszkańców, ważny czynnik równowagi europejskiej. Przed 10 laty Polska poraz trzeci ocaliła świat zachodni przed barbarzyństwem azjatyckiem, tak jak w r. 1241 w czasie najazdu Tatarów, a w r. 1683 podczas oblężenia Wiednia przez Turków. Dzięki zwycięstwu r. 1920 zasłużył sobie Józef Piłsudski wejście do galerji bohaterów narodowych Polski.

Prasa niemiecka 11.X, umieszcza w d. c. korespondencje o sytuacji w Małopolsce Wschodniej; opatrując je w sensacyjne nagłówki jak np.: „Krwawe panowanie Polski na Ukrainie", (Deutsche Tageszeitung), „Dni cierpień mniejszości narodowej. Wstrząsające fakty w walce przeciw Ukraińcom". (Germania) i t. d.

Izwiestja 10.X, w koresp. z Warszawy ogłaszają w wyjątkach odezwę centralnego komitetu wyborczego „jedności robotniczo - włościańskiej". Odezwa stwierdza, że „jedność robotniczo-włościańska" występuje na wyborach pod hasłem walki przeciwko faszyzmowi, obozowi kapitalistów, obszarników, „kułaków", wyzyskiwaczy i spekulantów. Do obozu burżuazyjnego należą w jednakowym stopniu ci, co występują z hasłem: „Precz z sejmem, niech żyje marsz. Piłsudski!" jak i ci co krzyczą: „Precz z marsz. Piłsudskim, niech żyje Sejm!". Przeciwfaszystowski blok robotniczo - włościański nawołuje do solidarnej walki wszystkich pracujących pod hasłem: „Precz z dyktaturą kapitalistów, niech żyje rząd robotniczo-włościański!" W dalszym ciągu odezwa mówi, że burżuazja polska przygotowuje wojnę. Rząd robotniczo-włościański w Polsce uzbroi klasy pracujące przeciwko wrogom klasowym, zniesie słupy graniczne i zawrze przymierze z państwami proletarjackiemi a przedewszystkiem z Z. S. R. R. Nie uznajemy — mówi odezwa — traktatu Wersalskiego, tak samo jak i proletarjat niemiecki nie uznaje tego traktatu.

Rząd robotniczo-włościański zapewni całkowite samookreślenie zachodniej Ukrainy, Białej Rusi, jak również Górnego Śląska i terytorjów z ludnością niemiecką i litewską.

Izwiestja 10.X, w doniesieniu z Warszawy twierdzą, że metropolita Szeptycki uskarżał się przed ministrami Carem i Czerwińskim na postępowanie policji polskiej oraz sądów polskich, jak również na zamknięcie gimnazjów ukraińskich. Skargi Szeptyckiego spotkały się z ostrą odpowiedzią ministra sprawiedliwości i ministra oświaty.

POLSKA A LITWA.

La Tribuna 11.X, w kor. z Wilna opisuje wrażenia z Wilna które charakteryzuje jako miasto o bizantyjskich kopułach ale łacińskiej cywilizacji. Autorowi żal Litwinów, którzy mają bardzo marną stolicę i chcieliby ją zmienić na lepszą, ale przyznaje, że Wilno ma charakter polski. Świadczą o tem napisy na pomnikach i grobowcach, a nazywanie się miejscowej ludności Litwinami, na czem Litwini opierają swe pretensje, jest nieporozumieniem, gdyż nazwa ta oznacza tylko regjonalizm. Trudno bowiem uważać marsz. Piłsudskiego, który pochodzi z Wilna, za Litwina pod względem narodowości. To samo można powiedzieć o Mickiewiczu. Woldemaras i jego przyjaciele opierali się na zachęcie Moskwy i Berlina, którym jest na rękę niezgoda między Polską a Litwą. Autor podkreśla, że Wilno było drugą stolicą Polski i posiadało drugi w Polsce uniwersytet, założony w r. 1576. Uniwersytet zamknęli później Rosjanie, zakazując w mieście mówić po polsku, ale dziś odżyła tu znowu cywilizacja polska o podłożu łacińskiem.

Lietuvos Aidas 10.X, zamieszcza obsz. art., w którym przypomina akcję, prowadzoną przez ks. Urbanowicza i dr. Paksztasa (chrz.-dem.) w sprawie porozumienia się z Polską na podstawie projektu Hymansa, oraz przytacza treść wszystkich oświadczeń ludowców litewskich (dr. Griniusa, „Starego Warszawianina", a ostatnio Petrauskasa) co do konieczności porozumienia się z Polską. Wg. dziennika, opozycja litewska, zarówno prawicowa jak i lewicowa, aczkolwiek wysuwa konieczność uregulowania stosunków z Polską, to z drugiej strony czyni to skrycie, ogłaszając — jak np. ludowcy — myśl o porozumieniu z Polską nie jako swoją własną, lecz jako ideę, podlegającą dyskusji, jakgdyby z obawy wzięcia na siebie odpowiedzialności za wysuwaną myśl. Dowodzi to, że zarówno ludowcy jak i zwłaszcza chrz.-demokraci litewscy nie są jeszcze pewni tego, czy dobrze czynią, wysuwając plan rewizji dotychczasowego stanu stosunków z Polską. W końcu „Liet. Aidas" dodaje, że ostatni artykuł Petrauskasa, zamieszczony na łamach „Liet. Žinios" aczkolwiek nie wnosi wiele nowego w sprawę stosunków polsko - litewskich, pomimo to jednak zasługuje na uwagę, a to ze względu na śmiałe poruszenie w nim sprawy konieczności nawiązania stosunków polsko - litewskich. „Liet. Aidas" ironizuje organ ludowców „Liet. Žinios", który, zamieszczając artykuł Petrauskasa jako dyskusyjny, dał tem samem wyraz obawie przyznania się do poglądów Petrauskasa, które — jak skądinąd wiadomo — w zupełności zgadzają się z polityką ludowców. Rzeczą wątpliwą wydaje się „Liet. Aidaso'wi", by „Liet. Žinios" umieszczał artykuł Petrauskasa li tylko w celu zastraszenia Niemców porozumieniem polsko - litewskiem, w razie dalszego prowokowania p.zez nich Litwy w Genewie. Niemcy — pisze „Liet. Aidas"—nie są na tyle naiwni, by nie wiedzieli, że nie możemy porozumieć się z Polską.

„Może i niesłuszny czynimy zarzut „Liet. Žinios." Prosimy o przebaczenie. Ponieważ jednak „Liet. Žinios" ukrył się za parawanem, to my zajmiemy się w przyszłości rozważeniem myśli p. Petrauskasa. Może i inni przystąpią wówczas do omówienia poruszonej przez niego kwestji rewizji stosunków litewsko-polskich. Jeśli nikt, prócz nas, do rozważania tej kwestji nie przystąpi, — wystarczy, jeśli poruszymy ją sami".

Musu Vilnius 9.X (organ „Związku Odzyskania Wilna") w art. wst., poświęconym 10-tej rocznicy „utraty" Wilna, pisze: ;,Po dziesięciu latach Warszawa nie odważy się tak łatwo wdzierać do Litwy, ponieważ tu każdy Litwin jest uzbrojonym żołnierzem, każda chata stanowi twierdzę narodową, na każdym kroku wroga oczekiwałaby tu śmierć. Upłynie jeszcze nieco czasu, a okupowana Litwa stanie się dla Polski również ciężarem nie do podźwignięcia, każdy Litwin w kraju okupowanym stanie się żołnierzem, każda chata stanie się składem prochów, które rozsadzą gmach Polski".

Lietuvos Žinios 10.X, zamieszcza koresp. z Wilna niejakiego M. Untulisa, który wytyka kowieńskim dziennikom litewskim podawanie zmyślonych i tendencyjnych wiadomości o Polsce, a w szczególności o Wileńszczyźnie, która — wg. pism litewskich — obumiera, gdy w rzeczywistości tak nie jest. Autor, czyniąc, uszczypliwe uwagi o prawdomówności prasy polskiej, uważa, że i prasa litewska zaraziła się ostatniemi czasy ,chorobą kłamstwa i oczernienia innego państwa. Autor przypomina tu: tendencyjne wiadomości prasy litewskiej o rzekomo złej sytuacji w Wileńszczyźnie, o ucisku Litwinów, którego w istocie niema i t. d. Autor donosi, że drogą kłamstwa Litwini nie zajdą daleko; tą drogą nie uda się im odzyskać Wilna, a wprost przeciwnie — ostatecznie go zaprzepaszczą.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Landeszeitung 11.X, przynosi artykuł naczelnego redaktora, w którym tenże w związku z propagowanem hasłem nacjonalistów i narodowych—socjalistów w Gdańsku o powrocie do Rzeszy, oświadcza, że hasło to jest nonsensem, nadzwyczaj niebezpiecznym i ujemnym dla interesów Gdańska; aczkolwiek wszystkie bez wyjątku warstwy ludności gdańskiej życzą sobie tego powrotu, to uprawianie takich tez dla celów partyjnych jest zbrodnią wobec ludności gdańskiej. Takie zachowanie się kół nacjonalistycznych nie może być pożytecznem. Może ono tylko spowodować, zarówno w dziedzinie wewnętrznej politycznej, jak i pod względem polityki zagranicznej, największe szkody. Również i partja centrowa żąda rewizji traktatów, lecz sprawa ta nie będzie rozstrzygana przez Gdańsk i parlament gdański. Centrum zależy na tem, aby przez parlament został wybrany senat, któryby umocnił i zadecydował pracę w ramach obowiązujących granic i spowodował możliwość stworzenia we wszystkich dziedzinach życia politycznego, kulturalnego, gospodarczego i społecznego takich warunków, jakie w obecnych stosunkach są możliwe.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Berliner Börsen - Courier 12.X, omawiając kwestję rewizji planu Younga, pisze: „Nie ubolewaniem, szkalowaniem innych i nierealnemi zadaniami powinniśmy przygotowywać nasze wystąpienie z żądaniem rewizji planu Younga, lecz jedynie takiem postępowaniem, które uwzględniłoby całą przyszłą politykę Niemiec. Przewodnicy narodu naszego tak muszą w nadchodzących trudnych miesiącach postępować, aby zostały uwzględnione dwa zasadnicze warunki. Popierwsze: powinni oni mieć na uwadze, by przyjąć takie warunki, jakie rzeczywiście jesteśmy zdolni wykonać; po drugie: muszą oni ustosunkować się do interesów zagranicy w ten sposób, aby nie wydawało się, iż rewizja planu Younga przyniesie korzyść jedynie Niemcom; muszą oni wykazać, że rewizja ta jest nietylko koniecznością dla złagodzenia powszechnego kryzysu, lecz może ona także oddać duże usługi w doprowadzeniu do ostatecznego zadowolenia całego świata".

Berliner Tageblatt 12.X, zastanawiając się nad kwestją obniżenia cen, dochodzi do wniosku, iż jest ono możliwe do osiągnięcia „nie zapomocą całego szeregu wystąpień pojedyńczych bez ustalonego planu, lecz przez doprowadzenie do skutku rzeczywistych pertraktacyj pomiędzy przewodnikami pracującego ogółu, a przedstawicielami przemysłu, handlu i rzemiosła". Nie powinny tu wchodzić w grę — pisze „Brl. Tgbl." — interesy poszczególnych stron, lecz jedynie troska o dobro całego narodu niemieckiego.

Der Tag 12.X, pisze: „Wpierw nastąpić powinno stopniowe i powolne obniżenie poziomu cen, a później dopiero obniżenie płac i pensyj. Im w mniejszym stopniu występować tu będzie gwałt i pośpiech, tem spokojniej i w bardziej naturalny sposób odbędzie się, to przejście. Wtedy uzdrowienie stosunków nie będzie nam się wydawało tak dalekie, jak obecnie. Państwo może postąpić według tych wskazówek, lecz musi przedtem zmienić swą dotychczasową politykę. A na to już czas najwyższy".

Deutsche Allgemeine Zeitung 11.X, pisze: „Gdy poszczególne błędy naszej polityki finansowej zostaną usunięte przez mający wejść w życie plan finansowej reformy, wtedy będzie się można zupełnie wyraźnie przekonać, że wszystkie istniejące trudności wynikają z konieczności spłat reparacyjnych. Wtedy już nikt nie będzie mógł żądać, by rząd dalszemi podatkami i „ciężarami obciążał gospodarstwo wewnętrzne".

Nat. Lib. Correspondenz 10.X, omawiając mowę dr. Schachta i podwyższenie dyskonta, pisze: „Gospodarczy i narodowy niedostatek w Niemczech jest tak duży, że nawet skreślenie wszystkich długów wojennych nie będzie w możności mu podołać, gdyż istnieją rozmaite inne przyczyny, które doprowadziły do powszechnego gospodarczego kryzysu i kwestję bezrobocia uczyniły zagadnieniem ogólno światowem. Oczywiście jednak nie możemy, nie powinniśmy i nie zaprzestaniemy ani na chwilę starać się o zmniejszenie spłat reparacyjnych. Energicznie i z przezornością, więcej zapomocą czynów niż słowami, pracuje też w tym kierunku i rząd. Jednem z pierwszych wskazań jest osiągnięcie wszelkiemi siłami sanacji wewnętrznej, albowiem im słabsi przystąpimy do pertraktacyj z przeciwnikiem tem silniejszym będzie on w stosunku do nas. O tem przekonały nas dostatecznie wszystkie dotychczasowe konferencje".

Z. S. R. R. A PAŃSTWA BAŁTYCKIE. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Rytas 10.X, w art. wst. wyjaśnia opierając się na szeregu danych statystycznych, że kryzys drzewny na Litwie jest wynikiem dumpingu sowieckiego i przeto przewodniczący delegacji litewskiej w Moskwie Galvanauskas, mylił się, twierdząc, że dumping sowiecki nie istnieje. Nic więc dziwnego, że prasa sowiecka była wielce zadowolona z oświadczenia delegata litewskiego na ostatnią litewsko-sowiecką konferencję. Co się tyczy umowy drzewnej, zawartej z Sowietami, to wg. dziennika przyczyni się ona w znacznym stopniu do ożywienia kłajpedzkiego przemysłu drzewnego.

Izwiestja 10.X, omawiając decyzję rządu łotewskiego co do wydelegowania swoich przedstawicieli na zapowiedzianą konferencję państw agrarnych w Bukareszcie, twierdzą, że decyzja ta jest powtórną demonstracją ze strony Łotwy, popierającej plany imperjalistyczne rządzących kół polskich.

Izwiestja 11.X, komentując wiadomość o otwarciu w pobliżu granicy sowieckiej na terytorjum finladzkiem domu finlandzkiego oddziału przysposobienia wojskowego, zaznaczają, że prowokatorzy kontynuują w Finlandji swoją zbrodniczą robotę w celu wywołania wojny. Uroczyste otwarcie domu, który ma służyć nowem ogniskiem faszystów finlandzkich, jest znamiennem dlatego, że w uroczystości tej wzięli udział wyżsi przedstawiciele władz finlandzkich. Faszyści finladzcy oraz wojskowi prowadzą niebezpieczną grę a polityka ich przedstawia wielkie niebezpieczeństwo przedewszystkiem dla ich własnej ojczyzny.

Le Matin 12.X, zamieszcza artykuł Dénisowa prezesa związku kupców i przemysłowców rosyjskich o „dumpingu" sowieckim. Stalin musi wydostać 172 miljardy fr. „by mógł przeprowadzić plan „piatiletki". Nie mogąc liczyć na kredyty zagraniczne, ucieka się do bezwzględnego wzmożenia produkcji. „Piatiletka" jest w rzeczywistości i przedewszystkiem inicjatywą polityczną i ma na cule udowodnienie proletarjatowi świata, że państwo komunistyczne może lepiej i taniej produkować, niż kapitalistyczne i że „burżuje" będą ciągle przechodzili kryzys ekonomiczny, lecz komunizm wypłynie z chaosu. Stalin zdecydował skorzystać z depresji gospodarczej świata dla swej propagandy i przyspieszył za cenę nędzy i rozstrzeliwań obywateli sowieckich, wykonanie planu piatiletki. Pozostaje jednak otwarte pytanie, czy ten pośpiech Stalina nie wskazuje na ostatecznie krytyczną sytuację wewnętrzną Rosji, gdyż przeciąganie się represji może wywołać reakcję, która uniemożliwiłaby wykonanie tego planu w oznaczonym pierwotnie terminie.

Poslednija Nowosti 9.X, powołując się na dobrze poinformowane źródło donoszą, że kolegjum G. P. U postanowiło zlikwidować byłego rezydenta G. P. U. w Stambule Agabekowa. Kolegjum G. P. U. ma prawo wydawać wyroki śmierci na swoich współpracowników bez zatwierdzenia tych wyroków przez Politbiuro. Motywem powyższego postanowienia ma być dążenie G. P. U. do odstraszania innych pracowników przebywających zagranicą od zdrady G. P. U. Zlikwidowanie Agabekowa powierzono odpowiedzialnemu urzędnikowi G. P. U., znanemu pod nazwiskiem Mickiewicza lub Minajewa. Mickiewicz-Minajew był ostatnio rezydentem G. P. U. w Rzymie. Agabekow znajduje się obecnie w Belgji. Zabójstwa Agabekowa miałby dokonać pewien komunista włoski przebywający również na terytorjum belgijskiem i znajdujący cy się na służbie G. P. U.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Times 10.X, omawiając w art. wst. przemówienie delegata Kanady na konferencji imperjalnej oraz związaną z tem oświadczeniem mowę Baldwina, pisze, że oświadczenie b. premjera daje gwarancję, że propozycja Kanady będzie dokładnie rozważona przez Anglję i że poczynione będą wszelkie wysiłki w celu dojścia załatwienia kwestji, pomyślnego zarówno dla całego Imperjum jak również i dla każdej poszczególnej jego części.

The New York Herald 11.X, pisze art. wst., że bez względu na to, jaki rząd będzie stał na czele W. Brytanji rozwiązanie problemu handlu między imperjalnego pójdzie po linji wzajemnych stawek preferencyjnych.

The Morning Post 10.X, pisze w art. wst., iż było rzeczą jasną, i przed propozycją Bannetta, że rząd labourzystów ją odrzuci. Dziennik krytykuje stanowisko rządu, podnosząc natomiast rozsądne stanowisko partji konserwatywnej wyrażone w deklaracji Baldwina. Autor radzi odroczenie konferencji do czasu, aż naród brytyjski wypowie się ostatecznie, czy pragnie utrzymania Imperjum, czy też zredukowania go do jednej wyspy.

The Daily Telegraph 10.X, komentując w art. wst. oświadczenie Baldwina w imieniu konserwatystów odnośnie propozycji delegata Kanady, proponuje utworzenie stałych komitetów ekonomicznych w krajach zainteresowanych celetm zetbrania i opracowania danych dla planu taryf preferencyjnych.

Le Journal 12.X, podaje artykuł Saint-Brice'a, w którym autor uważa konferencję imperjalną za dzwon pogrzebowy Mac-Donalda. Mac-Donald, jak w znanej bajce ów osioł, wahający się między sianem i owsem, najchętniej przyjąłby propozycję protekcjonistów i ugodę z dominjami, lecz obawia się wzrostu cen na artykuły spożywcze. Mac-Donald ma za mało inicjatywy, ażeby mógł zdobyć się na decyzję. Tymczasem Stanley-Baldwin skorzystał w lot z okazji, ażeby podjąć nareszcie realizację dawno upragnionego celu, a mianowicie — organizacji Imperjum na podstawie protekcjonizmu, co obecnie może mu się udać, gdyż zasadniczą myśl przyjęli wszyscy konserwatyści i tylko, co do sposobu urzeczywistnienia jej, istnieje różnica zdań.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

L'Ere Nouvelle 11.X donosi, że kongres partji radykalnych socjalistów w Grenoble postanowił jednogłośnie zwrócić się do rządu francuskiego z propozycją, ażeby ten ze swej strony przedłożył konkretny projekt, któryby doprowadził do rozbrojenia ogólnego, równoczesnego, postępowego i podlegającego kontroli.

L'Ere Nouvelle 8.X, w artykule poświęconym progranowi kongresu radykałów, wymieniając tych, którzy nie zgadzają się z wszystkimi jego punktami wymienia też Marin'a i jego zwolenników, jako stojących poza możliwością ugody z partją z powodu ich wrogiego stosunku do polityki pokoju.

PO KONFERENCJI BAŁKAŃSKIEJ.

Izwiestja 11.X, omawiają wyniki konferencji bałkańskiej w Atenach. Najważniejszym punktem rezolucji, pozwiętej przez komisję polityczną konferencji, jest punkt w sprawie paktu przeciwwojennego. Pakt ten przedstawia nic innego, jak przymierze wojenne, którego celem jest obrona istniejącego stanu rzeczy na Bałkanach oraz napad na państwo, które naruszy pokój. Państwem, naruszającem pokój, według paktu bałkańskiego może okazać się każde państwo bałkańskie, które nie zechce pogodzić się z ustalonemi granicami na Bałkanach. Obrona istniejących traktatów ma również na widoku sprawę okupowanej przez Rumunję Besarabji. W ten sposób wzajemna pomoc przeciwko pogwałcicielom pokoju maskuje główny cel przymierza wojennego państw bałkańskich, które jest skierowane przeciwko Z. S. R. R. Oprócz nastawienia przeciwsowieckiego konferencja bałkańska niewątpliwie ujawniła tendencje przeciwwłoskie. Dlatego też Włochy zaaregowały na konferencję ateńską wysłaniem eskadry lotniczej do Albanji.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. SPRAWA KŁAJPEDZKA.

Prasa litewska z 10.X, informuje o treści depeszy, otrzymanej przez rząd litewski od generalnego sekretarza Ligi Nar., w której ten informuje rząd litewski o nocie Rzeszy o niedotrzymywaniu zobowiązań, przyjętych przez Litwę w sprawie kraju kłajpedzkiego.

Rząd litewski — wg. informacji tej prasy — natychmiast wysłał depeszę generalnemu sekretarzowi Drummondowi, w której protestuje przeciwko nocie niemieckiej i podkreśla, że Litwa spełniła wszystkie przyjęte przez nią w Genewie zobowiązania, dotyczące kraju kłajpedzkiego.

Lietuvos Žinios 10.X, w art. wst., omawiającym wybory do sejmu kłajpedzkiego, podkreśla, że zgóry da się przewidzieć ich wynik, a to wobec niczem nieskrępowanej, — po niemieckiej wygranej w Genewie, — działalności nacjonalistów niemieckich, których hasła: „Deutschland über alles"... i „Der kampf gegen Litauer ist uns eine Tradition geworden" rozbrzmiewają na całym obszarze kraju kłajpedzkiego.

Drukarnia „KADRA" Długa 50, tel. 186-30.